

Wery, Hieronima

DZIŚ +13°

JUTRO +13°

GAZETA

pomorska.pl



Środa, 30 września 2009 r. Cena 1,50 zł (w tym 7% VAT), cena w prenumeracie 0,81 zł,

Wydanie A0 nakład 67.278 rok LXII nr 229 (18.580)



BYDGOSZCZ, NAKŁO, BYDGOSZCZ-OKOLICE

INWESTYCJE W naszym mieście powstanie plan rewitalizacji terenów przemysłowych dla Europy Środkowej

Nowe życie starej fabryki

Bydgoszcz drugą Łodzią?
- Czemu nie - mówią inwestorzy i nie boją się ryzykować, by w wojskowej pralni budować mieszkania, w starej zajezdni - sale wykładowe, a zabytkowy młyn zamienić w czterogwiazdkowy hotel.

Bydgoszcz razem ze Stuttgartem, czeskimi miastami Most i Usti oraz słoweńskim Kranjem będzie uczestniczyła w międzynarodowym programie rewitalizacji terenów poprzemysłowych.

- Chodzi o to, by znaleźć metody zarządzania miejscami, na których znajdują się podupadłe fabryki - tłumaczy Magdalena Jasińska z bydgoskiej Wyższej Szkoły Gospodarki. W dniach 5-7 października na uczelni odbędą się warsztaty otwierające program. W ramach niego powstanie Europejska Szkoła Zarządzania Terenami Poprzemysłowymi. Instytucją ma szkolić samorządowców z całej Europy. - Właśnie ci specjaliści będą szukali sposobów na ożywienie zdegradowanych obszarów - dodaje Jasińska.

Na spacer do gazowni

Grzegorz Boroń z wydziału gospodarki komunalnej bydgoskiego ratusza widzi w programie szansę dla miasta: - Mówimy o „brown-fieldach”, miejscach szarych i brudnych. Trzeba sprawić, by stały się przyjazne mieszkańcom. By zechcieli wybrać się tam na spacer.

Przykładem przeobrażenia przestrzeni ma być budowa terenu rekreacyjnego w okolicy bydgoskiej gazowni przy ulicy Jagiel-



FOT. TOMEK CZACHOROWSKI

Moda na architekturę industrialną po bydgosku, czyli (od lewej) lofty w pralni, restauracja w rzeźni i hotel w starym młynie

łoskiej: - W pobliżu, nad brzegiem Brdy jeden z deweloperów planuje budowę miniosiedla. Nasze prace będą skoordynowane z tą inwestycją. Między gazownią a nowymi budynkami powstałby bulwar spacerowy z placem zabaw.

Pnącze nadaje klimat

Plac ma być gotowy do końca 2011 roku. - Ścieżka to jednak za mało - mówi pani Elżbieta Góra, która spotkałamy przy ulicy Jagiellońskiej: - Byłam ostatnio w Łodzi. I powiem szczerze zrobiła na mnie wrażenie Manufaktura - centrum handlowo-kulturalne, które powstało na miej-

scu zakładów włókienniczych. Przecież w Bydgoszczy również można tak adaptować niektóre z naszych zakładów.

Do Łodzi nam daleko. Inwestorzy coraz częściej jednak interesują się naszymi fabrykami. Na miejscu zakładów Byd-Meat powstała galeria handlowa Focus Mall. Przy okazji wzdłuż ulicy Jagiellońskiej odrestaurowano cztery kamienice z XIX wieku. - By zachować atmosferę miejsca, odnowiliśmy m.in. zabytkową bramę między budynkami - wyjaśnia Agnieszka Drucis, rzeczniczka firmy Parkridge, która zbudowała galerię.

Budowę przetrwiała też żywa pamiątka po zakładzie, glicynia

chińska. - Ta roślina pamięta lata 30. Dziś znów pnie się po jednej z kamienic - dodaje Drucis.

Lofty z widokiem na pralnię

Nie do poznania jest pralnia garnizonowa przy Babiej Wsi. - W starym gmachu utworzyliśmy pierwsze bydgoskie lofty (przestronne mieszkania w budynkach byłych fabryk i magazynów - red.). W lokalach zachowaliśmy m.in. stalowe belki stropowe, które nadają im charakter - mówi Bożena Wawrzukowicz, prezes Arcada Invest. - Sprzedaliśmy już ponad połowę nowych mieszkań. Koszty adaptacji budynku były o połowę wyższe niż, gdyby wznosić go

od podstaw, ale warto było zaryzykować.

Zmieni się też stara zajezdnia tramwajowa przy ulicy Zygmunta Augusta. Bydgoska Szkoła Wyższa utworzy w niej laboratoria paliw odnawialnych.

- Przebudowa ma ruszyć jeszcze w tym roku - zapowiada Tomasz Makowski, kanclerz BSW. - Dzięki połączeniu cegły ze szkłem i stalą budynek zachowa dawny charakter, ale będzie nowoczesny. (MC)

forum
Powiedz, co sądzisz o takich inwestycjach?
www.pomorska.pl

POKER POMORSKIE
Szczegóły na str. 14

DZIS

BYDGOSZCZ
Na Kapuściskach są dwa targowiska...



Jedno - od dawna, eleganckie, drugie - „namiotowisko” głównie z ciuchami, które nie podoba się mieszkańcom Kapuścisk. ➤ 3

POTULICE
Wiosną będą tu mieszkania?



Zdeławastowany budynek dawnej kotłowni jest adaptowany na mieszkania komunalne. ➤ 7

REGION

Policja nie płaci już policjantom

Nie ma pieniędzy na „wczasy pod gruszą”, mieszkania, remonty i dojazdy do pracy. Zaległości policji w województwie wynoszą prawie 6 milionów złotych! ➤ 9

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ GRZEWCZY
ekoterm
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR PKN ORLEN
„NAFTPOL”
tel. 052 382-26-55, infolinia 0-801 802 100
e-mail: biuro@naftpol.net

KREDYT NA DOWÓD
Kredyt hipoteczny na 100%
Kredyt konsolidacyjny NA OŚWIADCZENIE

BANKIER
BYDGOSZCZ, tel. 052 321 33 73

KAZIRODZTWO Na podstawie badań DNA specjaliści ustalą, czy...

Ma córkę ze swoją wnuczką

Prokuratura Rejonowa w Sławnie zbada, czy 71-letni Jan S. spłodził dziecko swojej wnuczce 23-letniej Jolancie S. Wcześniej mężczyzna przez wiele lat współżył z córką, z którą ma czworo dzieci.

Śledztwo zostało wszczęte w poniedziałek. Rodzina jest objęta nadzorem kuratora, który nie zauważył nieprawidłowości. Według opieki społecznej w Sławnie, córka Jana S., Brygida S., nie uważa, że ojciec wymuszał na niej współżycie. Zaznacza, że

nie ma pojęcia o tym, jak wyglądały relacje dziadka z Jolantą S. Dodaje, że ta ostatnia żyła ze swoim konkubentem, mieszkała razem z nim w Sławnie i wszystko wskazuje na to, że dzieci Jolanty S. pochodzą z tego właśnie związku.

Jan S. był już w 2000 r. skazany przez sąd w Słupsku na rok więzienia w zawieszaniu na 5 lat, za to, że obcował ze swoją obecnie 42-letnią córką, Brygidą. Na podstawie badań DNA ustalono, że Jan S. jest ojcem czterech spośród ośmiu dziewczynek, które kobieta urodziła. O obcowanie płciowe z oj-

cem oskarżono także 42-letnią obecnie córkę. Została jednak uniewinniona, bo sąd uznał, że po śmierci matki była zależna materialnie od ojca, który wykorzystał ten fakt.

Obecnie z Sądu Rejonowego w Sławnie do Prokuratury Okręgowej w Koszalinie wpłynęło pismo z poleceniem sprawdzenia, czy 71-latek nie jest ojcem dziecka 23-letniej wnuczki, które się urodziło w maju 2008 roku. Młoda kobieta jako ojca wskazuje konkubenta. Również w tej sprawie będą przeprowadzone badania DNA. (TVN24, MK)

POLITYKA Polski kandydat otrzymał tylko 80 głosów Cimoszewicz przegrał

Były premier norweskiego rządu Thornbjorn Jagland został wczoraj sekretarzem generalnym Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Głosowało 267 posłów reprezentujących 47 państw członkowskich. Na Norwegę wskazało 165 posłów, na jego jedynego konkurenta Włodzimierza Cimoszewicza 80. Od głosu wstrzymało się 12. Wybory były tajne, więc trudno ocenić, które głosy zdecydowały o przegranej Polaka. Nieformalne źródła wskazują, że paradoksalnie,

frakcja chadecka, z której polscy posłowie zgłosili kandydaturę Cimoszewicza, poparła Norwegę.

Niesprzyjający był także fakt, że na sesję kilka delegacji nie przyjechało w komplecie. Z 18-osobowej delegacji niemieckiej do Strasburga przybyło jedynie 6 posłów. Polakowi nie pomogło też to, iż niemal cała nasza delegacja, poza socjalistami, podpisała projekt rezolucji przygotowany przez Gruzinów, wnioskujący o zawieszenie głosu delegacji rosyjskiej. To mogło pozbawić Polaka części głosów Rosjan i państw sprzymierzonych. (IAR, MK)